

Wysoka szkodliwość sieci 5G i Wi-Fi

31 lipca 2019

Telefony komórkowe to nie tylko promieniowanie, ale mnóstwo emisji elektromagnetycznej, która jest także produkowana przez wieże komórkowe, komputery, routery bezprzewodowe i temu podobne urządzenia. Naukowcy coraz częściej wspominają, że nie ma czegoś takiego jak bezpieczny poziom ekspozycji elektromagnetycznej w przyrodzie. Obecnie pojawia się wiele badań na ten właśnie temat, co de facto budzi nowe powody do obaw.



Już od wielu lat istnieją problemy ze szkodliwością wynalezionych technologii, ale w tej chwili bezprzewodowy 5G stwarza duże zamieszanie na całym globie. Badania wykazały, że te same częstotliwości wykorzystywane przez Departament Obrony USA w broni służącej do kontrolowania tłumu, stanowią podstawę sieci 5G. Dr Sharon Goldberg, lekarz medycyny wewnętrznej i profesor, niedawno złożyła zeznanie na przesłuchaniu w Michigan na temat zagrożeń związanych z promieniowaniem elektromagnetycznym. To bardzo mocne świadectwo.

„Promieniowanie bezprzewodowe ma działanie biologiczne.

Kropka. Nie jest to już temat do dyskusji, gdy spojrzysz na PubMed i literaturę recenzującą. Te efekty są widoczne we wszystkich formach życia; rośliny, zwierzęta, owady, mikroby. U ludzi mamy teraz wyraźne dowody na raka: nie ma wątpliwości mamy dowody na uszkodzenie DNA, kardiomiopatię, która jest prekursorem zastoinowej niewydolności serca oraz efekty neuropsychiatryczne. 5G to niesprawdzone zastosowanie technologii, która jest szkodliwa; znamy to z nauki. W środowisku akademickim nazywa się to badaniami na ludziach” – dr Sharon Goldberg.

Obecnie setki naukowców z całego świata, zwracają się do Organizacji Narodów Zjednoczonych z prośbą o głębsze przyjrzenie się temu tematowi. Drogi Czytelniku, Zadaż sobie teraz pytanie, dlaczego istnieje ponad dwa tysiące recenzowanych badań, które pokazują, że to, co robi się współcześnie z ekspozycją na EMF, nie jest bezpieczne a mimo to panuje zmowa milczenia?

Zgodnie z apelem wystosowanym do sekretarza generalnego ONZ w sprawie EMF czytamy: „Liczne publikacje naukowe wykazały, że EMF wpływa na organizmy żywe na poziomach znacznie powyżej międzynarodowych wytycznych dotyczących ekspozycji przyjętych przez większość krajów uprzemysłowionych. Istnieje jednak rozbieżność w kwestii tego, jak ta sprawa jest rozpatrywana przez WHO. Podczas gdy WHO przyjęła zalecenie Międzynarodowej Agencji ds. Badań nad Rakiem (IARC), które klasyfikuje zarówno ELF/EMF, jak i RF/EMF jako „potencjalne czynniki rakotwórcze grupy 2B”, zaleca się, w przeciwieństwie do tych ostrzeżeń, przyjęcie Międzynarodowych Wytycznych Komisji w sprawie standardów ochrony przed promieniowaniem niejonizującym (ICNIRP). Wytyczne te, opracowane przez niezależne grupy branżowe, od dawna wykazują krytyczne nastawienie względem emisji elektromagnetycznej, biorąc pod uwagę poziom współczesnej nauki. To sprawia, że sieci 5G oraz szeroko pojęta technologia komórkowa powinny zostać przeanalizowane na nowo” – fragment apelu wystosowanego przez naukowców do

Sekretarza Generalnego ONZ.

Wydaje się, że świadomość w Europie postępuje szybciej niż w Ameryce Północnej. Weźmy na przykład Francję, która uchwaliła w 2015 roku ustawę zakazującą używania Wi-Fi we wszystkich przedszkolach. Ponadto prawo stanowi, że Wi-Fi musi być wyłączone we wszystkich szkołach podstawowych, gdy nie jest używane. Preferowane jest połączenie przewodowe, jeśli to możliwe, ponadto zakazane są reklamy kierujące korzystanie z telefonu komórkowego przez małe dzieci.

Więc co możesz z tym zrobić, aby skutecznie chronić swoje zdrowie? Cóż, możesz wyłączyć swój telefon komórkowy, gdy będziesz miał szansę. Możesz mieć przewodowe połączenie internetowe, które jest również szybsze niż bezprzewodowe. Niektóre urządzenia można odłączyć przed pójściem spać, można także kupić materiały ekranujące elektromagnetycznie, takie jak zadaszania łóżek, prześcieradła czy wreszcie ubrania.

Zdjęcie: [Michael Gaida](#) (CC0)

Źródło: Globalne-Archiwum.pl